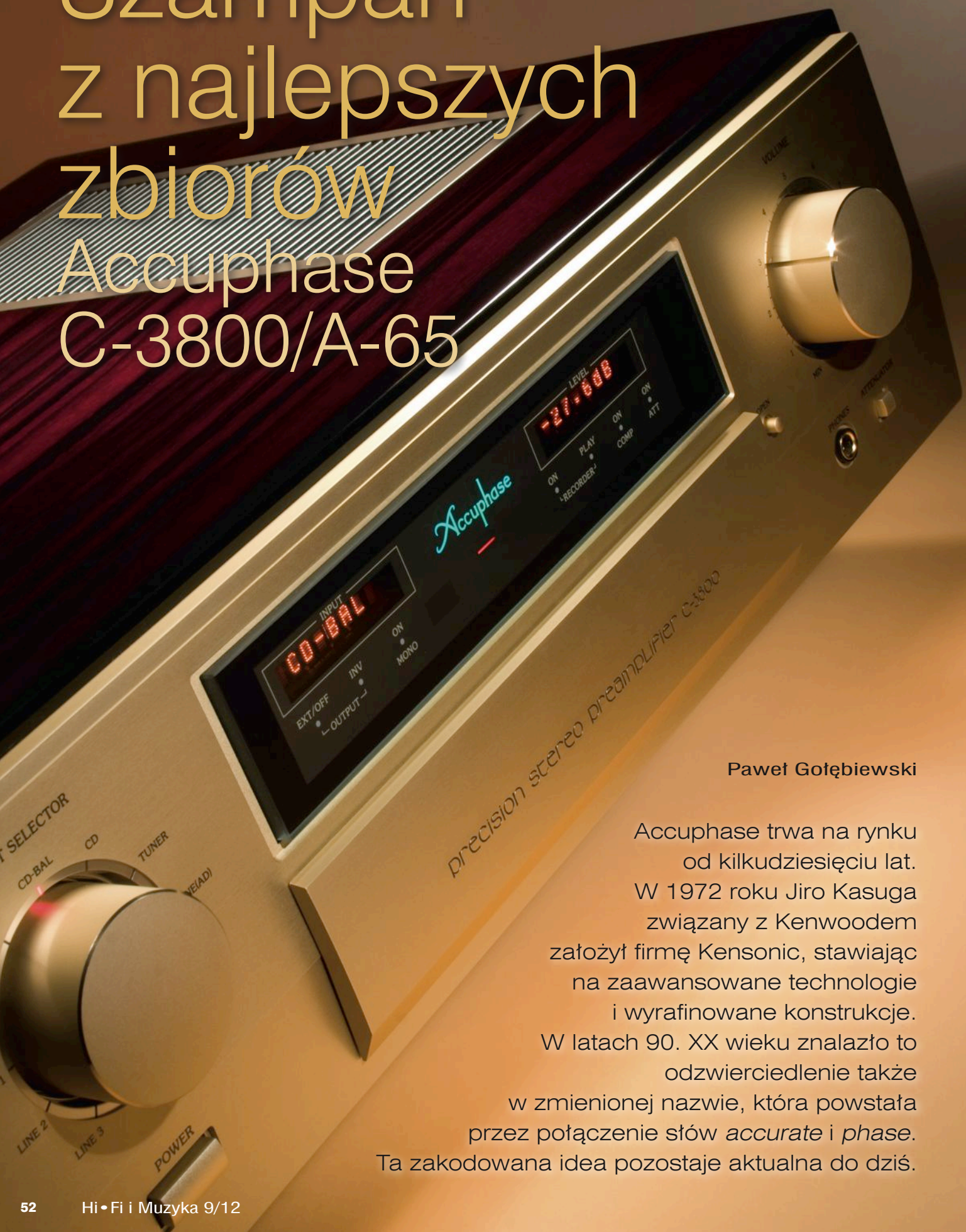


Szampan z najlepszych zbiorów Accuphase C-3800/A-65



Paweł Gołębiowski

Accuphase trwa na rynku od kilkadziesiąt lat. W 1972 roku Jiro Kasuga związany z Kenwoodem założył firmę Kensonic, stawiając na zaawansowane technologie i wyrafinowane konstrukcje. W latach 90. XX wieku znalazło to odzwierciedlenie także w zmienionej nazwie, która powstała przez połączenie słów *accurate* i *phase*. Ta zakodowana idea pozostaje aktualna do dziś.

Budowa

C-3800 to najnowszy, a zarazem szczytowy przedwzmacniacz Accuphase'a. Konstrukcja jest ukoronowaniem 40-letniej tradycji wytwarzania wzmacniaczy dzielonych. Kluczem do uzyskania „dokładnej fazy” jest zbalansowany tor sygnałowy, uwzględniający regulację siły głosu. C-3800 wykorzystuje do tego celu Balanced AAVA – połączenie dwóch niesymetrycznych układów Accuphase Analog Vari-gain Amplifier. Eliminuje on ze ścieżki sygnałowej elementy rezystywne, takie jak oporniki i potencjometry oraz układy cyfrowej regulacji głośności, wymagające stosowania konwersji a/c i c/a.

kondensatory sygnowane logiem Accuphase'a przypominają układ silnika V-12. Wszystkie elementy zamontowano na płytkach z włókna szklanego. Za przednią ścianką znalazły się układy sterujące. Płytki z gniazdami umieszczono tuż przy ścianie tylnej. Montaż jest klinicznie czysty i dokładny, a porządek we wnętrzu – wzorowy.

O ile swoją wyjątkowość C-3800 zawdzięcza zawartości, to z zewnątrz, na pierwszy rzut oka, jest trudny do odróżnienia od tańszych modeli. Główny maszyn przedniej ścianki tworzy płyta czołowa w kolorze szampa, identyczna jak w C-2810 i różniąca się od C-2410 i C-2110 głównie pozycją gniazda słuchawkowego.

pracy (odłączone wyjścia sygnałowe, np. do odsłuchu słuchawkowego), odwrócenie fazy, mono, aktywna pętla rejestratora, załączony układ kompensacji basu oraz częściowe wyciszenie. Elementem ozdobnym jest podświetlane logo Accuphase'a. Pod displayem znajduje się odchylany panel sterujący zaawansowanymi funkcjami.

Selektory zrealizowano na pięciu przełącznikach obrotowych oraz pięciu przyciskach. Położony skrajnie po lewej umożliwia konfigurację C-3800 z zewnętrznym przedwzmacniaczem, aktywację wyjścia zbalansowanego, niezbalansowanego, obu lub odłączenie wszystkich. Kolejny przełącznik zachęca do eksperymentów z wyborem wzmocnienia. Nominalnie wynosi ono 18 dB, ale można ustawić 12 dB albo 24 dB. W części centralnej znajduje się regulacja balansu, a obok niej „Compensator”, służący do podbicia częstotliwości 100 Hz o 2, 4 albo 6,5 dB na potrzeby cichych odsłuchów. Najbardziej po prawej umieszczono regulację głośności wyjścia słuchawkowego o +/- 10 dB od poziomu standardowego (MID).



**Proporcje frontu A-65
ładują rozmiary obudowy.**

Zamiast tego opiera się na zasadzie prądowej regulacji wzmocnienia.

Sygnał napięciowy ze źródła jest zamieniany na prądowy. W stopniu wejściowym zastosowano układy wzmacniające MCS+ z prądowym sprzężeniem zwrotnym (po dwa na kanał), a dalej 36 (po 16 głównych + 2 dla najwyższych poziomów na kanał) niskoszumowych konwerterów I-U, sterowanych zewnętrznym układem. Efektem jest łatwo policzalna – 2 do potęgi 16 – liczba kroków regulacji głośności. Wylimowanie zmian impedancji skutkuje brakiem zmian odstępu sygnału od szumu w każdym zakresie wzmocnienia i likwidacją zjawiska przesłuchu między kanałami. Gałka regulacji wzmocnienia jest tylko „manipulatorem” i pozostaje poza torem sygnałowym. Symetrycznie rozmieszczone i przykryte żebrowanymi ekranami układy AAVA zajmują znaczącą część wnętrza urządzenia.

C-3800 pracuje w układzie dual-mono, zasilanym przez dwa toroidalne transformatory w centrum. Otaczające je czarne

Po prawej stronie ulokowano pokrętkę głośności, wyjście słuchawkowe oraz „Attenuator”, służący do szybkiego ściszenia o 20 dB. Pokrętkę po lewej to selektor źródeł.

C-3800 wyposażono w 4 wejścia XLR i 6 RCA; wszystkie dla źródeł liniowych. Nie przewidziano możliwości rozbudowy o karty rozszerzeń (DAC, stopnie gramofonowe, dodatkowe wejścia). Pod selektorem znalazł się włącznik główny – przedwzmacniacz nie ma trybu czuwania. Pomędzy idealnie wytoczonymi gałkami umieszczono przydymioną płytkę przykrywającą wyświetlacze alfanumeryczne, z których lewy informuje o aktywnym wejściu, a prawy o wzmocnieniu, oraz diody sygnalizujące wybrane funkcje. Są to tryb

Tylna ścianka jest gęsto zabudowana najwyższej klasy wejściami XLR i RCA. Zwracają uwagę podwójne wyjścia RCA i XLR oraz wejścia zewnętrznego procesora (po parze RCA i XLR) umożliwiające wpięcie C-3800 do systemu kina domowego. Tylko czy ktoś się odważy? Do kompletu obowiązkowe gniazdo zasilania IEC.

Elegancji i funkcjonalności obudowy trudno cokolwiek zarzucić. Na koniec pozostawiłem słowo dla głównego elementu zdobniczego. Jest nim drewniana nakładka na ścianki boczne i górną. Idealnie gładka i lakierowana na wysoki połysk wygląda olśniewająco. Efekt przełamują mało subtelne kratki wentylacyjne. Accuphase C-3800 to blisko 25 kg japońskiego kunsztu.

Przedwzmacniacz C-3800





Odchylany panel i ukryte opcje.

Komplet uzupełniają masywny aluminiowy pilot RC-210, obsługujący także odtwarzacze CD Accuphase'a, firmowa łączówka RCA (1 m) oraz ściereczka z mikrofibry do pielęgnacji obudowy.

Accuphase A-65

Accuphase A-65 to stereofoniczna końcówka mocy w klasie A. Może się pochwalić okazałymi rozmiarami i imponującymi parametrami. Znaczą część aluminiowego frontu zajmuje przyciemniana płytka zakrywająca wyświetlacze oraz diody sygnalizujące tryb pracy. Trudne do pomylenia wzornictwo Accuphase'a nieco traci przez zastosowanie elektronicznych wyświetlaczy. Matryce umożliwiają odwzorowanie aktualnie oddawanej mocy w formacie liczbowym oraz graficznym (belka). Można wybrać szybkości wygaszania wskazań, które działają po sekundzie lub „zapamiętują” maksymalną moc przez cały czas odsłuchu. Pomiędzy wyświetlaczami umieszczono podświetlane logo, a wokół niego diody informujące o aktywnym wejściu (zbalansowanym/niezbalansowanym), trybie pracy wyświetlacza oraz zmostkowaniu.

Poniżej znajduje się odchylana klapka o wymiarach analogicznych jak w przedwzmacniaczu, pod którą ukryto obrotowy przełącznik dokładności wyświetlania od 1 do 3 cyfr po przecinku, z możliwością wyłączenia iluminacji. Widok zmieniających się cyfr ma mniejszy urok niż swinujące wskaźniki wychyłowe. Ma jednak i zalety, bo okazuje się, że w trakcie cichego słuchania pianistyki korzystamy jedynie z ułamków pierwszego wata.

Położony centralnie włącznik główny przechodzi na wylot przez klapkę i wraz z niewielkim przyciskiem odblokującym jej odchylenie stanowi jedyny mani-

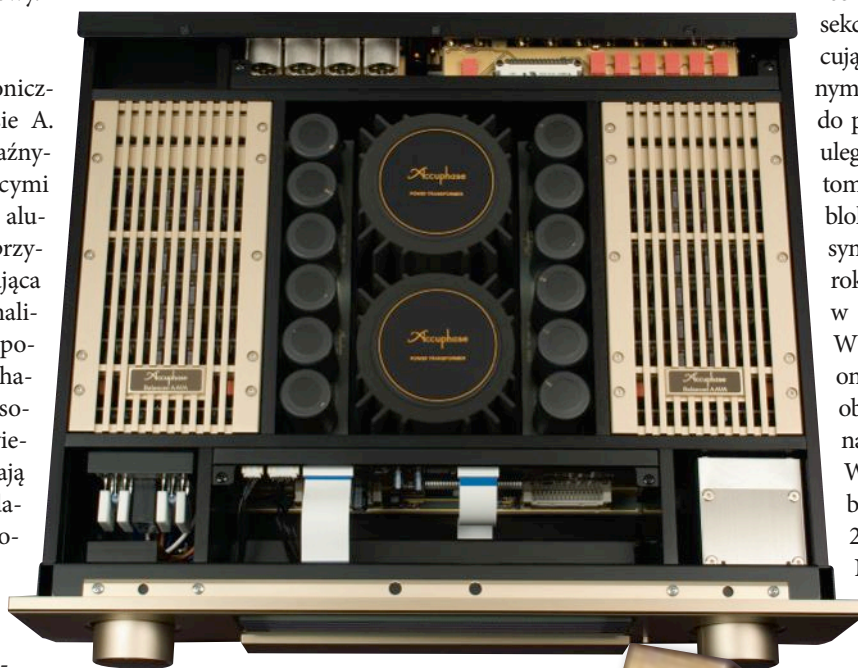
pulator niezbędny do codziennej obsługi wzmacniacza. Przednią ściankę uzupełniają masywne uchwyty, niezwykle przydatne w manewrowaniu 43-kg kolosem.

Z tyłu dominuje para terminali głośnikowych, wyposażonych w ogromne nakrętki z tworzywa. Przyjmują przewody zakończone zarówno widełkami, jak i bananami. Wejścia sygnałowe RCA i XLR są bardzo dobrej jakości. Gniazdo zasilania to standardowe IEC. Ciekawym rozwiązaniem jest zamontowanie pionowych nakładek, pełniących rolę „stóp” i chroniących gniazda przed uszkodzeniem w trakcie przenoszenia wzmacniacza za przednie uchwyty. Na tylnej ścianie znajduje się jeszcze przełącznik trybu pracy. Pozycja

„Normal” odpowiada konfiguracji stereo. „Bridge” oznacza pracę w trybie monobloku, a „Dual Mono” umożliwia zasilanie każdej kolumny w bi-ampingu. Boki urządzenia to masywne radiatory odprowadzające nadmiar ciepła wytwarzanego przez zamocowane od wewnątrz tranzystory. Nie zapomniano o wentylacji wnętrza – zarówno w dolnej, jak i górnej ścianie wykonano otwory zabezpieczone siatką.

Wewnątrz A-65 panuje wzorowy porządek. Ogromny, ukryty w puszcze, wielosekcyjny transformator wraz z dwoma potężnymi kondensatorami zajmują ponad połowę objętości. Po obu stronach zasilacza znajdują się płytki końcówek mocy. W jej skład wchodzi 10 par tranzystorów MOS-FET

Toshiby. Dwie pierwsze sekcje wzmacniające pracują w trybie symetrycznym. Przed przesłaniem do pary głośników sygnał ulega desymetryzacji. Natomiast w trybie monobloku uzyskujemy sygnał symetryczny, stąd czterokrotny wzrost mocy w konfiguracji „Bridge”. W trybie stereo wynosi ona 60 W na kanał przy obciążeniu 8 omów, rosnąc do 240 W/2 Ω. W konfiguracji monobloku, odpowiednio, 240 W/8 Ω i 960 W/2 Ω. Nominalne wzmocnienie to 28 dB. Przewidziano możliwość jego zmniejszenia o 3, 6 i 12 dB.



Wnętrze C-3800 robi wrażenie.

Pilot obsługuje tylko wybór wejścia i głośność. Pozostałe guziki przydadzą się posiadaczom firmowego odtwarzacza.

Do C3800 podłączycie 10 źródeł liniowych i zewnętrzny procesor.

Konfiguracja

Możliwość wyboru wzmocnienia ułatwia wkomponowanie dzielonego Accuphase'a w różne systemy. Po kilku próbach zdecydowałem o kontynuowaniu odsłuchów ze wzmocnieniami 24 dB dla przedwzmacniacza i -3 dB dla końcówki. W moim systemie zapewniało to największy ładunek ekspresji. Nie



eksperymentowałem ze sposobem łączenia komponentów i zastosowałem tylko kable zbalansowane.

Wzmacniacz zasiliał kolumny ATC SCM-35. W roli źródła cyfrowego wystąpił odtwarzacz Audio Research CD-7. Płyty winylowe odtwarzał gramofon Garrard 401 z ramieniem SME312 i wkładką MC Audiotechnica AT33PTG/2. Za wzmocnienie i korekcję sygnału odpowiadał Amplifikator Pre-Gramofonowy z zasilaczem akumulatorowym. Elektronikę i kolumny spinały przewody Fadela: zasilające Coherence One PC (wraz z listą Hot Line Coherence), łączówki XLR Aeroflex Plus oraz głośnikowe Coherence One SC. System ustawiony na stolikach StandArt STO oraz SSP grał w pomieszczeniu o powierzchni 16 m² o przyjaznej akustyce.

Brzmienie

Na płycie „Percussion Fantasia” znajdują się znane utwory klasyczne, zarówno symfoniczne jak i operowe, od Mozarta, przez Schumanna, Liszta i Czajkowskiego, po Berliozę i Verdiego. Nie mam wątpliwości, że aranżacje na rozbudowany zespół perkusyjny, wytłoczone przez audiofilską

wytwórnię FIM, są popisowe i wyczynowe. W teście zabrzmiały ekstremalnie dynamicznie i niekrępowanie. Nie pamiętam tak niskiego i kontrolowanego basu z ATC. Podobnego wrażenia czarnej głębi za sceną, na tle której wybrzmiewały nawet najdrobniejsze, wprost minimalne trącenia instrumentów. Jednak w wykonaniu duetu Accuphase’a jeszcze coś przykuło moją uwagę. To wypielegnowanie każdego z przesywających pomieszczenie dźwięków. Jak skojarzenie z japońskim ogrodem, harmonijnym i naturalnie pięknym, a przecież pracochłonne wyczelowanym. Iluzja była nieprawdopodobna. Maszyna tryumfuje nad naszymi zmysłami? Accuphase to robi od pierwszego akordu.

Nagrania z winylu brzmiały równie wspaniale. Dużo dźwięków, dużo muzyki, żadnych uproszczeń, drgające powietrze w pokoju odsłuchowym. Bas bardzo nisko schodzący, masywny i szybki. Ponadprzeciętna separacja instrumentów oraz głębia sceny, która odważnie przekracza szerokość bazy. Nadużyciem byłby bezkrytyczny zachwyt nad odkrywaniem znanych nagrań zupełnie na nowo, czy też zdumienie wywołane odnalezieniem dźwięku



Panel sterowania A-65.

ukrytego na znanej na pamięć płycie. Jednak wzorcowa przejrzystość i rozdzielczość C-3800 pozwalają rzeczywiście ocenić wysiłek wkładany przez realizatorów w czytelność i proporcje dźwięków umieszczonych w dalszych warstwach nagrania. Ilustracją niech będzie sekcja smyczkowa na LP „Mowie” Ani Dąbrowskiej.

Muzyka z płyt „Rosslyn” J. Taylora i „The Spaces In Between” J. Surmana (obie ECM) przybrała formę dźwiękowego hologramu, unoszącego się ponad systemem i wokół niego. Do trójwymiarowego obrazu wystawiałem twarz jak do słońca, lekko ją unosząc i przymykając oczy. Wtedy każdy

USHER Mini-1 DMD

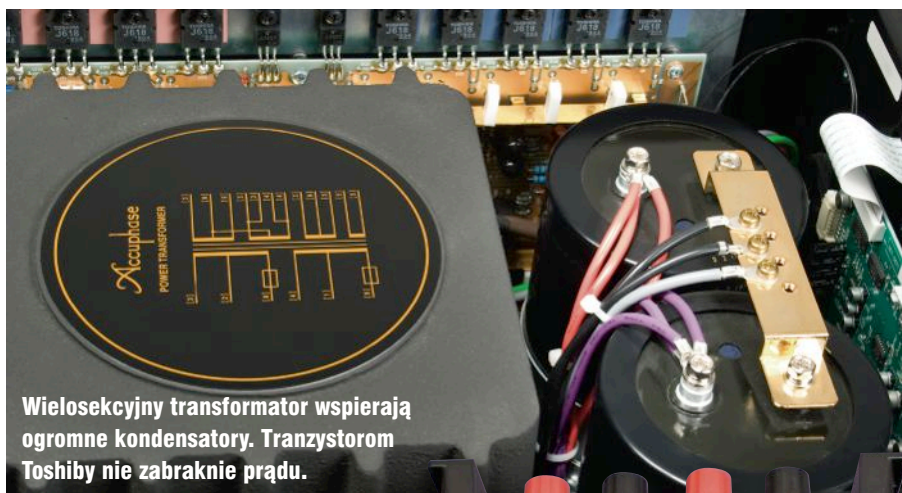
„dawno nie słyszałem lepszych wysokich tonów - mam na myśli ich detaliczność niepowiązaną z żadnym sztucznym podkreśleniem konturów, metalicznością, itp.”

„połączenie takich cech reprodukcji jak czystość, zwiewność, brak słyszalnych podbarwień. Brak wszelkiej nosowości, zawoalowania, zdudnień. Środek jest wyjątkowo klarowny i barwny.”

Audio-Video, Grudzień 2010

EMAR, Bydgoszcz • tel. 52 3718422
 VIMED SAT, Kielce • tel. 41 3432466
 CORAB, Olsztyn • tel. 89 5236592
 AUDIOFIL, Warszawa • tel. 22 8259765
 MegaHz, Katowice • tel. 32 2068199
 audiofast, Łódź • tel. 42 6133750

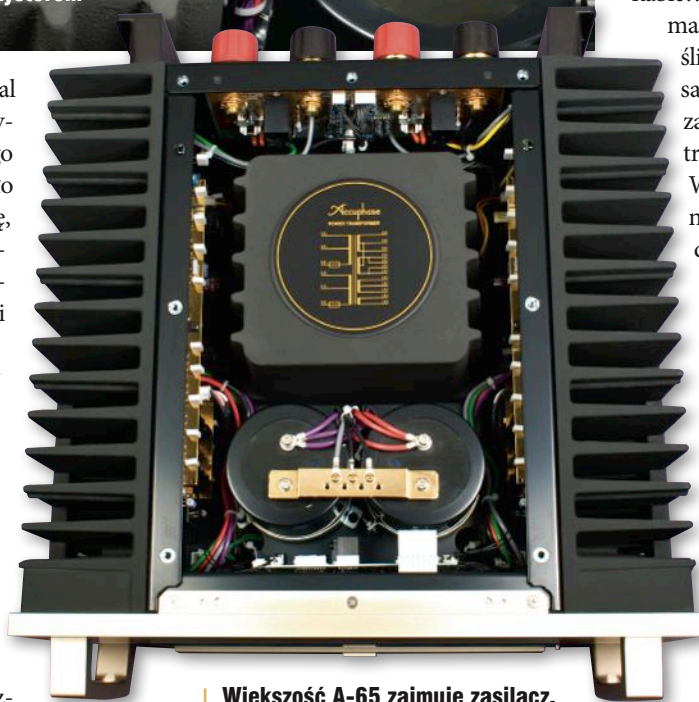




Wielosekcyjny transformator wspierają ogromne kondensatory. Tranzystorom Toshiba nie zabraknie prądu.

dźwięk był ulokowany w niemal bezkresnej przestrzeni i precyzyjnie odzywał się z tego samego punktu. Co tak naprawdę było pomiędzy nimi? Wydawało się, że idealna pustka międzyprzestrzeni. Taką fenomenalną rozdzielczość i jakość stereofonii można przypisywać idealnemu zrównoważeniu kanałów i kontroli dynamiki.

Płyta „Hats” The Blue Nile nagrana przed 30 laty, czarowała analogowym klimatem. Przez część systemów jest odtwarzana jako pula dźwięków. Tutaj wzmacniacz wydobywał z tej, wydawałoby się, nierozzerwalnej całości, wyraźne plany, linie melodyczne i akompaniament. Bo Accuphase dobrze zna swoją klasę. Nie poświęca szczególnej uwagi nagraniem słabym. Nie stara się nas przekonać do dobrych intencji realizatora czy błędów tłoczenia. Obiektywnie przedstawia przekłamania wynikające z podkreślania góry pasma lub podkręcania dynamiki. Robi to jednoznacznie, odcinając się od oceny sensu takich praktyk. W realizacji przynajmniej dobrych barwa dźwięku jest odbierana jako naturalna. Wzmacniacz unika dodawania od siebie pomadki,



Większość A-65 zajmuje zasilacz.

cieni, tuszu i ozdóbek. Nie spotkacie tu, przypisywanego niekiedy wzmacniaczom w klasie A, ocieplania. Jedyne ciepło bije z potężnych radiatorów A-65.

Po przesłuchaniu wielu płyt CD i LP pozostaje napisać, że wzmacniacz nie pozostawia w dziedzinie barwy indywidualnego śladu.

O najwyższej jakości brzmienia zestawu C-3800/A-65 decyduje głównie jakość przedwzmacniacza. O ile zastąpienie końcówki mocy znacznie tańszym urządzeniem wpływa głównie na dynamikę i kontrolę kolumn (co i tak trudno zaakceptować), to próba wymiany przedwzmacniacza C-3800 kończy się sromotną porażką. Odfiltrowanie mikrodynamiczności skutkuje gwałtownym zanikiem magii.

Okazja odsłuchu we własnym systemie tak znakomitego wzmacniacza zdarza się nieczęsto. Niestety czy na szczęście? To zależy od podejścia. Idealisci będą za taką możliwością tęsknić; realisci – nawet zapominając o budżecie – uznają, że ponoszone

wydatki przekraczają zdrowy rozsądek. Tak to już bywa, że najlepsze komponenty zmuszają do tęsknoty po ich odłączeniu. Accuphase jest tego najlepszym przykładem.

Konkluzja

Pokerowa zagrywka. Producenci hi-fi poszukują dziś możliwości zaimplementowania przetwornika c/a i gniazda USB. Tymczasem Accuphase wprowadza horrendalnie drogi przedwzmacniacz liniowy, niejako wymuszając kolejne wydatki – na końcówkę mocy, na stopień korekcyjny, na kable... To sprzęt typu cost no object, który ma jedno zadanie – dostarczyć szczęśliwemu posiadaczowi jak największą satysfakcji ze słuchania. Realizuje to założenie w 100%. Do pełni efektu potrzebuje bezbłędnej końcówki mocy. W tej roli A-65 sprawdza się doskonale. To połączenie może uderzyć do głowy niczym bąbelki złocistego szampana.

Accuphase C-3800/A-65

Dystrybucja: Eter Audio

Ceny:

Accuphase C-3800: 119000 zł

Accuphase A-65: 75000 zł

Dane techniczne:

Przedwzmacniacz Accuphase C-3800:

Pasma przenoszenia:	20 Hz – 20 kHz (0/-0,2 dB), 3 Hz – 200 kHz (0/-3,0 dB)
Zniekształcenia (THD):	0,005%
Wzmocnienie:	12-24 dB
Impedancja wejściowa:	600 Ω
Impedancja wyjściowa:	50 Ω
Maks. napięcie wejściowe:	8 V (XLR), 6 V (RCA)
Wejścia:	4 x XLR, 7 x RCA; ext pre 1 x XLR, 1 x RCA
Wyjścia:	2 x XLR, 2 x RCA, 1 x tape out (RCA), słuchawkowe
Regulacja barwy:	-
Zdalne sterowanie:	+
Wymiary (w/s/g):	15,6/47,7/41,2 cm
Masa:	24,8 kg

Końcówka mocy Accuphase A-65:

Moc stereo:	2 x 60 W/8 Ω 2 x 120 W/4 Ω 2 x 240 W/2 Ω 2 x 480 W/1 Ω
Moc mono:	240 W/8 Ω 480 W/4 Ω 960 W/2 Ω
Pasma przenoszenia:	20 Hz – 20000 Hz (0/-0,2 dB), 0,5 Hz – 160000 Hz (0/-3,0 dB)
Sygnal/szum:	121 dB
Zniekształcenia THD:	0,07 %
Współczynnik tłumienia:	400
Wejścia:	XLR, RCA
Zdalne sterowanie:	-
Wymiary (w/s/g):	23,8/46,5/51,5 cm
Masa:	43 kg

Ocena

Brzmienia: hi-end



Czytelne oznaczenia. Nie będzie problemu z podłączeniem.